Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 155 | Katowice, czwartek 9-go lipca 1931 r. | Rok 30

Dziejowe znaczenie encykliki „Rerum Novarum".

Z okazji 40-lecia encykliki „Rerum novarum" (1891—1931) „Civilta-Cattolica" ogłosiła artykuł o wpływie, jaki ten wielki dokument Leona XIII wywarł na ukształtowanie się stosunków społecznych. Wszystko, co na terenie związków zawodowych opieki i ustawodawstwa pracy zdziałali w mniejszym lub większym stopniu katolicy niemieccy, francuscy, holenderscy, amerykańscy, włoscy a w szczególności belgijscy — pisze „Civilta-Cattolica" — wszystko to w wielkiej mierze **należy zawdzięczać encyklice „Rerum novarum"**.

Leon XIII mówił **o prawie stowarzyszeń robotniczych** i rzucił myśl tworzenia korporacyj zawodowych, przystosowanych do nowoczesnych warunków. I oto obecnie na podstawie tych jego nauk potworzyły się narodowe stowarzyszenia robotnicze. Należą one w większości do międzynarodowej unji, do chrześcijańskiej międzynarodówki związków narodowych w Utrechcie. Ta unja liczy obecnie **około dwóch i pół miljona pracowników.** Zapewne, jest liczba dużo mniejsza od tej, jaką wykazuje się amsterdamska międzynarodówka socjalistyczna. Wiadomo jednak, że o wartości ugrupowań społecznych nie stanowi liczba: ta wartość zależy przedewszystkiem od spójności członków i od przywiązania ich do głoszonych zasad. Pod tym względem związki chrześcijańskie reprezentują siłę, która nie może być traktowana obojętnie i której dobroczynny wpływ daje się odczuwać nawet na międzynarodowej konferencji pracy.

W dalszym ciągu artykuł mówi o aktywności robotniczych związków chrześcijańskich, które, broniąc wytrwale praw świata pracy, przyczyniają się równocześnie do utrzymania i utrwalenia pokoju społecznego.

Podkreślając, że o wpływie „Rerum Novarum" na ustawodawstwo społeczne możnaby napisać całą księgę, „Civilta-Cattolica" ogranicza się tylko do rzucenia okiem na wstęp do części XIII traktatu wersalskiego. Według redaktorów tego traktatu większość zasad i wskazówek, na których winno oprzeć się międzynarodowe ustawodawstwo pracy w istocie a nawet w wyrazie jest identyczna z tem, co przed 28 laty pisał Leon XIII: „Prawo stowarzyszeń dla pracodawców i robotników", zasada, która wzbrania „uważać pracę za przedmiot handlu", „co najmniej dwudziestoczterogodzinny odpoczynek cotygdniowy, który powinien przypadać na niedzielę", „zniesienie pracy dzieci i ograniczenie pracy młodzieży", obowiązek państwa, polegający na organizowaniu opieki nad pracownikiem".

Trzy inne zasady, wymienione w traktacie wersalskim: 48-godz. tydzień pracy, wynagrodzenie odpowiadające pracy równe dla obu płci i zapewnienie sprawiedliwych warunków ekonomicznych wszystkim pracownikom, przebywającym w danym kraju — te zasady, jeżeli nie były wyraźnie sformułowane, to w każdym razie zostały jasno napomknięte w różnych tezach „Rerum novarum". A „Carta del Lavoro", z której rząd faszystowski ma słuszny powód być dumym, czyż nie ma ona wielu punktów podobnych do wskazówek dokumentu Leona XIII, jak to już zauważono. „Ci, którzy utrzymują, że Kościół katolicki zawsze opóźnia się, jeżeli chodzi o ruch społeczny — pisze ks. Albert Valensin — winni dobrze przemyśleć te fakty. Musieliby chyba zamknąć oczy na rzeczywistość, gdyby nie chcieli uznać poprzednika w tym, którego nazwano Papieżem robotników".

Żywotność i wpływowość „Rerum novarum" tłumaczy się tem, że ta encyklika doskonale odpowiada nie dającemu się wykorzenić poczuciu sprawiedliwości i duchowi powszechnego braterstwa, zakorzenionym w głębi naszych dusz po dwudziestu wiekach chrześcijaństwa.

Gdy Leon XIII zabiera głos, by potępić niewolnictwo przemysłu i zaprotestować przeciwko nadużyciom ciemiężycieli mamony, gdy domaga się od pracodawców, by szanowali w robotniku „godność osobowości ludzkiej, uszlachetnionej przez chrześcijaństwo" i by nie uważali go za proste narzędzie produkcji; gdy upomina państwa, by nie zabraniały stowarzyszeń robotniczych, założonych dla własnej obrony; gdy, odrzucając fałszywą teorję liberalną o zarobkach, twierdzi, że w imię sprawiedliwości takie zarobki poprostu nie powinny być przyjmowane przez robotnika, odnajdujemy w tem uświęcone dziedzictwo moralności społecznej, które wypływa z podszeptów zdrowego rozumu i które jest uświęcone przez nauki Ewangelji.

Jakie jest znaczenie encykliki Leona XIII? Encyklika ta oznacza jeden z najczystszych i najprawdziwszych tryumfów Kościoła i Papiestwa w życiu współczesnem. Pontyfikat rzymski, zdaniem protestanckiego profesora Hüblera, jest „jednym z najbardziej zdumiewających fenomenów, jakie dokonały się na świecie". Na niebie historji uwydatnia się wspaniała i nieprzerwana nigdzie smuga świetlistych gwiazd: to 260 Papieży, przyćmiewających sobą wszelką inną rodzinę książąt i monarchów. Papiestwo i cezarowie, Papiestwo i barbarzyńcy, Papiestwo i krucjaty, Papiestwo i sztuki — oto rozdziały zarówno historji, jak i wspaniałych epopei. A teraz, dzięki „Rerum novarum", nowy rozdział, nowa epopea przyłącza się do chwały chrześcijańskiego Rzymu: Papiestwo i proletarjat.

Proletarjat, „charakterystyczny produkt" nowoczesnego porządku społecznego, masa, w której fermentują najciemniejsze groźby społeczne, proletarjat, wsparty i obroniony w swych prawnych oczekiwaniach przez genjalnego Papieża, który w ten sposób wytknął pewną drogę temu niebezpiecznemu prądowi.

Obok tryumfu Papiestwa „Rerum novarum" oznacza także tryumf pracy. Przeciwko potwornościom społecznym, przeciwko ujarzmianiu godności ludzkiej robotników, przeciwko gwałceniu ich praw, przeciwko „nieobecności państwa" protestuje żywotny i potężny głos, którego wieki nigdy nie zmuszą do milczenia. Zapewne, nadużycia i niesprawiedliwości nie znikną nigdy ze świata, ale i to także jest pewne, że odtąd istnieć będzie sumienie publiczne, oświecone przez „Rerum" novarum".

Podczas gdy socjalizm pochyla się, zostawiając za sobą barbarzyństwo ludzi bez Boga, ojców bez rodzin, kobiety bez wstydu, państwo bez ładu (widzimy to dobrze na przykładzie rosyjskim), to „Rerum novarum", gwiazda pokoju, wznosi się, oświetlając dobroczynną światłością życie i instytucje społeczne.

W głębokiej swej mądrości ojcowskiej Pius XI, tak żądny pokoju społecznego, zechciał uczcić to czterdziestolecie. Oby stało się ono etapem ku nowym wzniesieniom wzwyż i pełniejszym chwały zwycięstwom na polu pracy, które nie jest jeszcze dość uwolnione od niesprawiedliwości i nieszczęść ludzkich, powodowanych najczęściej raczej przez wadliwą organizację ekonomiczną, niż przez złą wolę ludzi!

Warszawskie papiery wartościowe idą w Ameryce w górę.

Warszawa. (PAT.) Magistrat stołeczny otrzymał depeszę z Nowego Jorku, zawiadamiającą, że obligacjami warszawskiemi dokonywane są obroty po kursie 65 dolarów. Jest to najwyższy kurs tego papieru. Jeszcze przed dwoma miesiącami pożyczkę tę notowano poniżej 50 dolarów. Zwyżka kursu nastąpiła bez żadnego absolutnego współdziałania władz miejskich. Pożyczka dolarowa m. st. Warszawy umieszczona została na rynku amerykańskim w roku 1928 i wynosi 10 miljonów w 100-dolarowych obligacjach.

Ugoda amerykańsko-francuska zawarta.

Paryż. (PAT.) Po dniu pełnym wrażeń i niepokoju wśród atmosfery dość napiętej wobec odrzucenia w niedzielę przez prezydenta Hoovera ostatniej propozycji francuskiej, **osiągnięto w poniedziałek wieczorem porozumienie między przedstawicielami Francji a ministrem Mellonem i ambasadorem Edge.** Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady ministr., które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Doumera i trwało dwie i pół godziny, opracowano tekst ugody, który zakomunikowano natychmiast ambasadorowi Edge i ministrowi Mellonowi, którzy natychmiast przetelefonowali tekst ugody do Waszyngtonu i **po otrzymaniu zgody prezydenta Hoovera, podpisali na wieczornej konferencji ostateczny tekst porozumienia,** który został podany do publicznej wiadomości w oficjalnym komunikacie, ogłoszonym w nocy.

Paryż. (PAT.) Główne zasady zawartej ugody w sprawie planu Hoovera odpowiadają mniej więcej wiadomościom, które już uprzednio trafiły do prasy. **Francja zgadza się mianowicie na zawieszenie na okres czasu między 1 lipca b. r. i 1 lipca 1932 r.** wszelkich wypłat między poszczególnymi rządami, a to pod warunkiem, że **rząd niemiecki wpłaci do Banku Wypłat Międzynarodowych całkowitą bezwarunkową część spłaty rocznej, wynoszącą 612 miljonów marek.** Wpłata ta będzie miała miejsce jedynie pro forma, gdyż w równej wysokości kredyty zostaną otwarte rządowi za pośrednictwem kolei żelaznych Rzeszy niemieckiej. Te ostatnie wciągnięte zostały do sprawy, aby — o ile jest to możliwem — nadać pożyczce tej charakter handlowy. Zobowiązania na nową pożyczkę wydane w postaci bonów przez koleje żelazne Niemiec mają przynosić procenty i amortyzowane zostaną w ciągu 10-ciu lat z rocznemi spłatami od 1933 roku, począwszy, czyli że owe bony będą mogły być puszczone w obieg na międzynarodowym rynku giełdowym. Wielkie banki poparte w tem przez odnośne rządy, **będą mogły przyjść z pomocą krajom europejskim,** którym propozycja prezydenta Hoovera wyrządziła pewien uszczerbek finansowy. Co się tyczy funduszu gwarancyjnego Francja porozumie się z Bankiem Wypłat Międzynarodowych, aby wpłata 500 miljonów, którą miała ona uczynić dla zasilenia tego funduszu wraz z zastosowaniem przewidzianego przez plan Younga moratorjum miała miejsce nie jednorazowe, lecz w przeciągu 12-tu lat w miarę tego, jak wpłaty niemieckie okażą się niedostateczne. Sprawa świadczeń w naturze oddana została do rozstrzygnięcia komitetowi rzeczoznawców, który prawdopodobnie wyda sąd salomonowy. Wreszcie uważając, że niedostateczne zobowiązania powzięte przez Rzeszę niemiecką wobec Stanów Zjednoczonych i chcąc mieć sama głos w tej sprawie **Francja pozostawia za sobą prawo żądania od rządu niemieckiego zapewnienia,** iż fundusze, które zaoszczędzi Rzesza niemiecka dzięki moratorjum **zostaną użyte jedynie na potrzeby gospodarcze kraju** (a nie na zbrojenia itp.).

Paryż. (PAT.) Przed samą północą delegaci francuscy i amerykańscy podpisali protokół o definitywnem przyjęciu układu w sprawie hooverowskiego projektu moratorjum.

TELEGRAMY.

Zjazd wojewodów.

Warszawa. PAT. We wtorek w późnych godzinach wieczornych zakończył się zjazd wojewodów, który obradował pod przewodnictwem ministra Pierackiego. Tematem obrad zjazdu była sprawa usprawnienia i uproszczenia administracji państwowej, zagadnienia oszczędnościowe związków komunalnych oraz kredyty komunalne.

Zakończenie strajku samochodowego w Warszawie.

Warszawa. PAT. Jak donoszą pisma, po burzliwym wiecu, właściciele taksówek warszawskich postanowili przystąpić do pracy. Olbrzymia większość (około 90 proc.) zebranych wypowiedziała się za oczekiwaniem, przy kierownicach taksówek, orzeczenia władz państwowych. Natychmiast po ogłoszeniu uchwały, zawierającej zresztą klauzulę ponownego wstrzymania komunikacji w razie nieprzychylnego orzeczenia, taksówki zaczęły wychodzić na miasto. O godz. 1 w południe na ulicach stolicy panował już prawie normalny, od 5 dni niewidziany, ruch. W czasie, kiedy taksówkarze wyjeżdżali z garażu, zgłosił się do prezydjum Rady ministrów zarząd Zw. właścicieli dorożek samochodowych. Delegacja zakomunikowała p. Jastrzębskiemu, szefowi biura ekonomicznego prezesa Rady ministrów, że zatarg warszawski został pomyślnie zlikwidowany i że na terenie całej Polski komunikacja taksówkowa jest już przywrócona. P. Jastrzębski wyraził w imieniu p. premjera Prystora zadowolenie z tego stanu rzeczy i obiecał w najbliższym czasie wyjednać audjencję w prezydjum Rady ministrów.

Dolar spada.

Warszawa. PAT. Jak donoszą pisma, wczoraj nastąpił dalszy spadek kursu dolara gotówkowego. Szczególnie duża zniżka zaznaczyła się w obrotach prywatnych. Spekulanci, celem realizacji zysków, rzucili na rynek większe ilości banknotów dolarowych. W prywatnych obrotach sprzedawano dolary już po kursie 8,98 przy tendencji coraz słabszej. Kurs dolara na rynku prywatnym niższy jest więc od oficjalnego o 3 punkty.

Urzędnicy organizują samopomoc gospodarczą.

Warszawa. PAT. W sali posiedzeń min. reform rolnych odbyło się zebranie założycielskie spółdzielczego banku urzędniczego i kasy ubezpieczeń na wypadek śmierci. Zebranie zostało zwołane przez Stowarzyszenie urzędników państwowych, które wzięło na siebie zadanie zorganizowania taniego kredytu dla urzędników. Po kilkugodzinnej dyskusji, postanowiono wybrać specjalną komisję, która ustali za 2 tygodnie nowy projekt statutu obu organizacyj. Projekt dotychczasowy uznano za niepełny i opracowany zbyt pośpiesznie.

Litwini samowolnie poprawiają granicę.

Warszawa. PAT. Dnia 3 bm. litewska straż graniczna usunęła w północno-zachodnim brzegu jeziora Dukszty wiechy graniczne, które w terenie zaznaczają linję granicy polsko - litewskiej. Oddział K. O. P. wysłany dnia 4 bm. dla przywrócenia wiechów, **spotkała straż litewska ogniem karabinowym, nie wyrządzając jednakże nikomu szkody.** W wyniku spotkania przedstawicieli polskich i litewskich władz granicznych zostało wyjaśnione, **że strona litewska kwestjonuje dotychczas ustaloną linję granicy i poczyniła próbę samowolnego włączenia części jeziora Dukszty do terytorjum litewskiego.** Władze polskie poczyniły kroki w kierunku wspólnego wyjaśnienia tła zatargu.

Nietylko Francja ma ponosić ciężary moratorjum.

Paryż. PAT. Minister Flandin oświadczył przedstawicielom prasy, że propozycja Hoovera jest dowodem, że Ameryka a w większem jeszcze stopniu Francja nie mogą odgraniczać się od reszty świata. Minister zaznaczył, że przewidziane są dalsze rokowania, które będą ożywione tem samem dążeniem przywrócenia międzynarodowego zaufania. Przyjęliśmy na siebie — mówił minister — przypadającą na nas część ofiar. Obecnie jest rzeczą innych przyjąć tę część ofiar, która na nich przypadnie.

Plebiscyt w sprawie rozwiązania sejmu pruskiego.

Berlin. PAT. Gabinet pruski uchwalił wczoraj, że zainicjonowany przez Stahlhelm plebiscyt w sprawie rozwiązania sejmu pruskiego odbędzie się dnia 9-go sierpnia br.

Parlament egipski za wolnością prasy.

Ankara. PAT. Izba prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad interpelacją w sprawie wolności prasy. Zebrani jednogłośnie poparli wniosek Ismeta Paszy, stwierdzający, że wolność prasy jest nierozłączną częścią najżywotniejszego ustroju demokratycznego.

Zupełna zgoda amerykańsko-francuska.

Paryż. (PAT.) Według urzędowego doniesienia, na konferencji francusko-amerykańskiej przedstawiciele Stanów Zjednoczonych oświadczyli, że Stany Zjednoczone przyjmują proponowany tekst i zaznaczyli, że prezydent Hoover stwierdził, **iż zawarty układ godzi się z propozycją amerykańską w jej duchu.** Powinien on uzyskać zgodę pozostałych państw zainteresowanych. Następnie minister Mellon i ambasador Edge wyrazili w imieniu Hoovera i własnem **serdeczną wdzięczność rządowi francuskiemu** za czynione przez niego szlachetne wysiłki w kierunku odrodzenia gospodarczego świata. Premjer Laval podziękował przedstawicielom Ameryki **za ich energiczną współpracę** i stanowisko nacechowane duchem zgody i ustępliwości, poczem wyraził pragnienie, ażeby inicjatywa prezydenta Hoovera **wydała rezultaty, których od niej oczekują.**

Niemcy naogół zadowolone.

Berlin. (PAT.) Porozumienie między Ameryką i Francją w sprawie projektu Hoovera znalazło tylko w pewnej części niemieckiej prasy kilka komentarzy. Organ kanclerza „Germania" podkreśla, że porozumienie po 12-dniowych pertraktacjach doszło do skutku na podstawie kompromisu, uwzględniającego zarówno zasady projektu Hoovera, jak i specyficzne żądania Francji. Ameryka i Francja mogą obecnie stwierdzić, że w walce tej niema zwyciężonych ani zwycięzców. Niemcy **z uczuciem wdzięczności, ale i żalu mówią,** że Hoover i jego pełnomocnicy walczyli zaciekle i konsekwentnie o porozumienie. Uznania roszczeń Francji w sprawie utrzymania zasady nie chronionych annuitetów (spłat rocznych) niemieckich musiano oczekiwać na podstawie dotychczasowego przebiegu rokowań. Przyjmujemy je do wiadomości, będąc przekonani, że ugoda obecna nie oznacza końca dyskusji o niemieckiej zdolności płatniczej. Jeszcze bardziej optymistycznie wyraża się „Vossische Zeitung", wskazując, że zastrzeżenia, dotyczące funduszu gwarancyjnego i świadczeń rzeczowych nie umniejszają wartości, jaką posiada formalne wejście w życie planu Hoovera. Decydujące znaczenie ma fakt, że za zgodą innych rządów Niemcy do 15-go lipca 1932 r. nie będą płaciły ani grosza w obcej walucie. W bardzo ostrym tonie krytykuje „Deutsche Allgemeine Zeitung" kompromis, oświadczając, że Francja doprowadziła do osłabienia Niemiec aby móc dyktować nietylko annuitety i świadczenia rzeczowe, lecz również narzucać stanowisko w kwestjach politycznych pierwszorzędnego znaczenia.

Czechosłowacja dąży do porozumienia ze Stolicą Apostolską.

Praga. PAT. Oczekuje się tu obecnie, że **po powrocie nuncjusza apostolskiego w Czechosłowacji, monsignore Ciriacci,** który bawił w Rzymie dłuższy czas, narady między czynnikami rządowemi a kościelnemi na temat wykonania modus vivendi (ułożenie stosunków) między Czechosłowacją a Watykanem potoczą się w żywszem tempie. Według informacji pisma, miała nadejść z Rzymu odpowiedź na projekt rządu czechosłowackiego co do rozdziału granic diecezyj i ich majątków. W związku z wykonaniem modus vivendi oczekuje się utworzenia w Bratislavie stolicy arcybiskupiej, której Słowaczyzna dotychczas nie posiadała, oraz utworzenia jeszcze jednej diecezji grecko-katolickiej w Hust.

Japońska pożyczka dla Rosji.

Tokio. PAT. W klubie bankierów Tokio odbyło się zebranie rosyjsko-japońskie z udziałem ambasadora sowieckiego Trojanowskiego, przedstawicieli finansów sowieckich oraz japońskiego rządu i japońskiego przemysłu i finansów. Na zebraniu tem dyskutowano nad projektem pożyczki 50 miljonów jenów, dla sowietów na zakupno w Japonji statków, taboru kolejowego, maszyn itd. Na zapytanie, czy rząd sowiecki skłonny jest dać gwarancje na wypadek strat, poniesionych przez dostawców japońskich, ambasador Trojanowski odpowiedział odmownie, twierdząc, że samo istnienie sowietów jest najlepszą gwarancją. W rezultacie powyższa transakcja doszła do skutku.

Masakra chińczyków.

Tokio. PAT. Według otrzymanych tu doniesień z Ping - Yang w czasie rozruchów, do jakich doszło tam w niedzielę, poniosło śmierć 29 Chińczyków, 130 zaś Chińczyków oraz 3 policjantów japońskich odniosło ciężkie rany. Zgórą 4 tysiące Chińczyków schroniło się do gmachu konsulatu chińskiego w Seulu.

Rosja przyjmuje zagranicznych górników.

Moskwa. PAT. Do Leninska na Syberji przybyło 34 górników wraz z rodzinami. W roku bieżącym ma być zaangażowanych do kopalń sowieckich tysiąc górników amerykańskich i 500 z innych krajów Europy, głównie z Niemiec.

Chiny wypierają powoli komunistów.

Kanton. PAT. Ruch nacjonalistyczny, mający na celu zwalczanie komunizmu, rozszerza się bardzo energicznie. 6-a armja pod wodzą gen. Szu - Sio-Lianga zajęła południową część prowincji Czang - Si, łącząc się z awangardą wojsk Czang - Kai - Szeka w sile 5000 ludzi. Wojska czerwone kończą przygotowania do walki z nacjonalistami.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

32) (Ciąg dalszy.)

Kacper, który udał się znowu do swej chaty, musiał niejednokrotnie jeszcze do miasta się udawać, gdzie niejedną nieprzyjemną miał godzinę. Już i bez innych kłopotów wziął sobie śmierć cygana bardzo do serca. Po całych dniach dręczyły go myśli najrozmaitsze a nawet w nocy przedstawiały mu się widma zabitego. Wskutek tego też śledztwo, jakie mu wytoczono, tak zniszczyło jego nerwy i jego słabe ciało, że zrywał się przy najmniejszym szeleście. Włóczył się blady, unikając ludzi, i jedynie myśl o Agnieszce, o jej szczęściu i radości podtrzymywały go jako tako.

XVI.

Gdy Marcin z parobkiem opuszczali podwórze, ażeby w spółce z innymi mężami ze wsi obszukać las, stała Teresa za firankami i wpatrzała się w obu. Wydała się dziwnie spokojną, lekki uśmiech zaigrał na jej delikatnych wargach. Cóż ten uśmiech mógł oznaczać? Był-że to uśmiech radości albo zjadliwości? Gdy Marcin zniknął z jej oczu, odsunęła się od okna i zaczęła chodzić po pokoju. Następnie usiadła przy stole, na którym leżał już atrament z piórem.

— Marcinie! tyś tego chciał, dobrze, niech się więc stanie. Za następstwa ty będziesz odpowiadał.

Pięknie to jednak gadać, ale stokroć trudniej nieraz wykonać. Ciężkie było jej pióro pochwycić do ręki, ale cięższej jeszcze pisać coś na liście. Umaczała pióro, ale trudno jej było takowe wyjąć. Gdy chciała pisać, uczuła coś, co ją jakby bodło i śmiało się z niej, a potem mówiło jej: daj lepiej pokój, to śmieszne i grzeszne. Było to sumienie. Ale Teresa nie nauczyła się poznać go. Gniewała się dlatego na samą siebie, że pozwoliła robić sumieniu wyrzuty.

Zdobyła się nareszcie na wyciągnięcie pióra z kałamarza. Poczęła pisać: Kochany Jerzy! ale przy drugiem słowie musiała się rozśmiać; potrząsnęła pogardliwie głową i śmiejąc się oglądała sobie litery, które przed chwilą położyła na papier. Toć to serce nie pisało. Czy ona wiedziała wogóle, co to serce? Za młodu igrała tem sercem tak, że dawno już ostygło dla lepszych porywów. Czyż i ona kiedy kochała Jerzego? Zmysły ją ciągnęły do niego, ale nie serce. Jakże jej dzisiaj pusto i nudno! Nie, tak pisać nie powinna, a potem jakżeby się to miało skończyć z pocztyljonem, jakże on jej miał pomóc? Jeśli dobrowolnie odda się w jego moc, i on ją odrzuci, a może rzuci ją nawet wraz z sobą w przepaść zniszczenia.

Rzuciła teraz pióro niechętnie na papier i wyrzuciła go w wzburzeniu wielkiem za okno. Oparła się następnie o stół i napozór spokojna, pozwoliła rozpocząć z sobą walkę pomiędzy obowiązkiem a dumą, nie biorąc w niej na oko udziału, chociaż każde uderzenie, które trafiło w jej serce, odzwierciadlało się w jej rysach.

Nareszcie wydobyło się z jej serca głębokie westchnienie. Teresa wywalczyła, powzięła stanowczy zamiar. Przerażała się przyszłością, gadaniem ludzkiem, radością złośliwą swych współzawodniczek. Powstała, przetarła obiema rękami czoło i przyjrzała się w lustrze. Szydziła z swego własnego obrazu i mówiła gorzko do siebie:

— Tereso, staraj się patrzeć słodko w chwili, gdy żółć ci piersi rozsadza, staraj się o przyjazne słówko, gdy obraz nieprzyjaciółki staje między tobą a twoim mężem.

Nareszcie zeszła na dół, aby rozpatrzeć się po gospodarstwie i obiad ugotować. Przez chwilę opanował ją znowu żal, gdy zobaczyła Magdalenę przy piecu. Lecz zapanowała nad sobą i zapytała pogardliwym głosem:

— Jakże już to powróciłaś? Mogłaś tam była pozostać, ja byłabym sobie w końcu sama dała rade.

Magdalena nie domyśliła się w tych słowach szyderstwa i odpowiedziała:

— Było koniecznem, żeby pozostać przy Agnieszce. Litość mieć musiało się nad nią i nawet najzatwardzialsze serce. Toć przecież nad bydlęciem okazuje człowiek litość, któremu rzeźnik uprowadza cielę. Teraz jednak zawitało szczęście w jej progi, gdyż odzyskała napowrót syna.

Nic na to nie odpowiedziała Teresa; opuściła kuchnię i udała się do pokoju. Tam znalazła Kasię Drobikównę, zajętą pilnie robotą. Kasia spoglądała na Teresę z boku i niemało się dziwiła nad jej spokojem. W milczeniu kręciła się Teresa po pokoju i przedkładała zajęcie szwaczce, podczas gdy Szymon siedział przy piecu, czekając, aż Teresa przemówi do niego. Położenie zdawało się być nieznośnem dla Teresy wobec dziewczyny, która była świadkiem wczorajszej rozterki małżeńskiej i chętnie znowu pragnęłaby się dowiedzieć, co się w wnętrzu gospodyni dzieje. Wczoraj wieczorem porozpowiadała po wsi wszystko bardzo starannie i dziś pragnęłaby opowiedzieć dalszy ciąg. Gdy więc nareszcie Teresa przy niej usiadła, przemówiła cokolwiek niepewnym głosem:

— Cygance przyprowadzono znowu dziecko. (C. d. n.)

Kronika bieżąca

Czwartek **9** lipca

Św. Weroniki z Giuliano.
Św. Anatolji, panny.
Św. Cyryla, biskupa.
19 krwawych świadków z Gorkum.
Św. Bryksjusza.

Kalendarz słowiański: Strachota.

Jutro, piątek 10 lipca: Św. 7 Braci męczenników. — Św. dziewic Rufiny i Sekundyny. — Św. Leoncjusza, Maurycego i Daniela. — Św. Bianora i Sylwana.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.47,	o godz. 20.22
Księżyca	o godz. 23.42,	o godz. 14.15

*

W Citta di Castella uroczystość **św. Weroniki z Giuliano,** przeoryszy tamtejszego klasztoru Kapucynek, odznaczonej cnotami, darami łaski i wielką tęsknotą za cierpieniami. Grzegorz XVI przyjął ją do liczby Dziewic świętych.

Św. Anatolja, panna i męczennica. — W Toru we Włoszech żyła bogobojna dziewica, Anatolja, która darem cudów i przykładem pobożności pozyskała wielu pogan dla wiary Chrystusowej. Oskarżona przez kapłanów pogańskich i uwięziona, stanęła przed trybunałem sędziego, Faustynjana. Ponieważ wzbraniała się złożyć bogom ofiarę, wzięto ją na tortury i przypiekano płonącemi pochodniami. Święta znosiła pogodnie męczarnie, sławiła głośno Boga i śpiewała pieśni nabożne. Wrzucono ją do więzienia, a czarownik, Audax, wpuścił tamże węża jadowitego, który miał pozbawić życia oporną chrześcijankę. Gdy nazajutrz zajrzał Audax do więzienia, rzucił się wąż na niego i byłby go zabił, gdyby Anatolja nie była kazała wężowi cofnąć się w kąt więzienia. Cud ten otworzył czarownikowi oczy. Uwierzył w prawdziwego Boga i pokornie prosił świętą Dziewicę o udzielenie mu Chrztu. Dowiedział się o tem sędzia. Rozzłoszczony, kazał zaraz pojmać Audaxa i ściąć go.. Sam zaś rzucił się na Anatolję, która modliła się właśnie ze wzniesionemi w górę rękoma, i przebił ją własnym mieczem. Tak dokonała Święta męczeństwa dnia 9 lipca 250 r.

W Gortynie na Krecie śmierć męczeńska **św. Cyryla, biskupa,** pod Decjuszem i prefektem Lucjuszem. Skazany na śmierć ogniową, został nietknięty a tylko kajdany się spaliły, co spowodowało, że sędzia tym cudem zdziwiony, kazał Świętego puścić na wolność. Że jednak później znowu nieustraszenie zaczął głosić wiarę Chrystusową, więc został ścięty.

W Briel w Holandji męczeństwo **19 krwawych Świadków z Gorkum,** którzy za obronę prawdy rzymsko-katolickiego Kościoła i za prawdziwą obecność Chrystusa w Przenajświętszym Sakramencie, byli przez kalwinów wystawieni na urągania i różne dręczenia, aż w końcu krwią swoją przypieczętowali wiarę swą. Papież Pius IX zaliczył ich między Świętych.

W Martuli uroczystość **św. Bryksjusza,** który z powodu nawrócenia wielkiej części ludu znieść musiał wiele męczarni, jednakże później życie swe jako wyznawca zakończył spokojnie w Panu.

— Skrócenie ćwiczeń wojskowych do czterech tygodni. Minister spraw wojskowych zarządził następujące zmiany w powołaniu szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe: 1) skraca się czasokres ćwiczeń wojskowych do 4-ch tygodni rezerwistom wszystkich rodzajów broni, z wyjątkiem łączności, aeronautyki, artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej, oraz marynarki wojennej. 2) Zmienia się termin powołania rezerwistów piechoty i częściowo kawalerji z tem, że rezerwiści, którym termin stawienia się na ćwiczenia wojskowe został zmieniony, otrzymują od komendantów PKU. nowe karty powołania z podaniem właściwego terminu stawienia się do ćwiczeń wojskowych.

W związku z tem rezerwiści, którym termin stawiennictwa nie uległ zmianie, nowych kart powołania nie otrzymają i winni się stawić do ćwiczeń wojskowych w terminie oznaczonym w dotychczasowych kartach powołania. Rezerwiści wszystkich rodzajów broni, prócz wymienionych w punkcie 1-szym, którym data, stawienia się do ćwiczeń nie uległa zmianie, lecz został zmniejszony czasokres ćwiczeń wojskowych, zostaną zwolnieni z oddziałów o 2 tygodnie wcześniej. Ci rezerwiści, którzy otrzymają nowe karty powołania, obowiązani są wzamian zwrócić organom doręczającym dotychczasowe karty powołania.

— Stan zasiewów w drugiej połowie czerwca. Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości stan zasiewów za drugą połowę czerwca br.

Pomimo sprzyjających warunków atmosferycznych, stan zasiewów w ciągu ostatnich 2-ch tygodni nie uległ znaczniejszym zmianom i w stopniach kwalifikacyjnych przedstawia się następująco: (1 — zły, 3 — średni, 5 — wyborowy): **pszenica** ozima 3,4—3,2—3,9 (pierwsza cyfra oznacza stan 15 czerwca, druga 15 maja, trzecia 15 kwietnia), **żyto** ozime 3,2—2,8—3,8; **jęczmień** ozimy 3,2—3,0—3.4; **pszenica jara** 3.2—3,2—3,3; **żyto jare** 2,9—2,8—3,1; **jęczmień jary** 3.2—3,2—3,1; **jęczmień jary** 3,2—3,2—3,1; **owies** 3,2—3,3—2,9.

— Liczba szkół i nauczycieli nie będzie zmniejszona. Ostatnio poczęły krążyć pogłoski iż akcja oszczędnościowa ma dotknąć i również min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego i że ma być usuniętych wielu urzędników tego resortu i nauczycieli. Prasa donosi, że według oświadczeń czynników miarodajnych pogłoski te są o tyle niesłuszne, że w ministerstwie opracowywany jest sposób potanienia administracji szkolnej. M. in., jak słychać, skasowani mają być zastępcy inspektorów szkolnych, którzy mają być przeniesieni na stanowiska inspektorów w okręgach, gdzie etaty te nie są obsadzone. W żadnym razie ani liczba szkół, ani liczba nauczycieil nie będą zmniejszone.

— Stacje badania mięsa przywożonego z zagranicy. Minister rolnictwa rozporządzeniem swem z dnia 5 lutego 1931 roku wyznaczył 10 stacyj wejściowych dla mięsa z zagranicy. Należą do nich: Chojnice, **Chorzów,** Grajewo, Leszno, Śniatyń-Załucze, Turmont, Zbąszyń i **Zebrzydowice.** Wszelki import mięsa do Polski będzie obecnie podlegał daleko idącym ograniczeniom natury weterynaryjnej i obostrzonej kontroli. Wymienione rozporządzenie precyzuje, jakie gatunki i rodzaje mogą być importowane do Polski, w jakie świadectwa transporty mięsa muszą być zaopatrzone, następnie podaje ono sposób dokonywania urzędowej kontroli oraz sposób postępowania z mięsem przy badaniu. Ustęp końcowy zawiera taryfę opłat za badanie mięsa przewożonego z zagranicy.

Województwo śląskie.

* **Jednorazowa zapomoga z funduszu bezrobocia dla częściowo zatrudnionych.** Wkrótce otrzymają jednorazową zapomogę za czas od 1 do 30 czerwca z funduszu bezrobocia ci wszyscy, którzy zatrudnieni są w niżej wymienionych hutach i zakładach przemysłowych i których zarobek tygodniowy nie przewyższał zarobku 1—2-dniowego z czasów pełnego uruchomienia zakładów. Zapomogi te, których wysokość określi fundusz bezrobocia otrzymają robotnicy zatrudnieni w następujących zakładach fabrycznych: huta Ferrum, Laura, Bismarcka, Falva, Hubertus, Marta, Baildon, Królewska, Silesia, Pokój, Hohenlohe, Godula, fabryka maszyn w Rybniku, fabryka Elewator, fabr. maszyn „Transport“, huta porcelany Giesche w Bogucicach, fabryka budowlana Gotobur, kopalnia ks. pszczyńskiego w Gostyni, fabryka związków azotowych w Chorzowie, szyb Gothardt i fabryka śrub i nitów Fitzner w Siemianowicach.

* **Podziękowanie.** Komitet Śląski Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Katowicach składa organizacjom, paniom i panom, którzy współdziałali przy przyjęciu transportu dzieci opolskich, serdeczne podziękowanie za łaskawą współpracę i pomoc, która umożliwiła odprawę transportu w krótkim czasie.

* **Wypowiedzenie umowy najmu w leśnictwie.** Związek pracodawców rolnych wypowiedział umowę najmu w leśnictwie z końcem tego miesiąca. Pracodawcy już w kwietniu domagali się obniżki zarobków o 15 procent z tem, że drzewo potaniało, że niema zamówień na drzewo, a drzewo gatunkowe leży po lasach i jest go tyle, że nie wiedzą sobie z niem rady. Związek robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. będzie musiał znowu walczyć ze smokiem kapitalistycznym, by nie dopuścić do obniżki zarobków, bo i tak robotnicy nie wiele zarabiają, gdyż świętówki są bardzo częste.

* **Sokoli amerykańscy na Śląsku.** Dnia 7 bm. rano przybyła do Katowic wycieczka 30 sokołów z Ameryki. Wycieczka po spożyciu śniadania w restauracji dworcowej, zwiedziła kilka objektów przemysłowych. Wieczorem odjechali sokoli do Krakowa.

* **Pierwsza wizytacja tegorocznych kolonij letnich Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej.** Przybyli na uroczystości harcerskie w Buczu delegaci skautów zagranicznych z Czechosłowacji, Anglji, Francji, Jugosławji, Rumunji i Węgier zwiedzili w niedzielę, dnia 5 lipca br. z okazji przejazdu przez Wisłę kolonję letnią Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej. Gościom przewodził prezes Związku Harcerstwa Polskiego, p. wojewoda dr. Grażyński w towarzystwie starszyzny harcerskiej ze Śląska. W czasie wizytacji ponadto obecni byli: delegat ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. naczelnik Płoński, — oraz naczelnik wydziału oświecenia, dr. Ręgorowicz. Na kolonji wycieczkę oczekiwali i wyjaśnień udzielali delegaci towarzystwa, prezes dr. Wilimowski z żoną i dr. Kudlicki. Goście wyrażali się z uznaniem o organizacji i urządzeniach kolonji, na której obecnie przebywa 100 chłopców z Katowic. Wizytację zakończono wspólnem zdjęciem fotograficznem.

* **W sprawie sprawozdań funduszu wolnych kuksów.** Wyższy Urząd Górniczy donosi: W jednym z dzienników górnośląskich wystosowano w ostatnich dniach zapytanie pod adresem Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, dotyczące sprawozdań z działalności Śląskiego Funduszu wolnych kuksów. Na skutek powyższego zapytania, Wyż-

Listy naszych Czytelników.

Uroczystość parafjalna.

Kamień w Świętochłowickiem. Komitet parafjalny złożony z organizacji kościelnych w parafji kamieńskiej urządził z okazji imienin ks. proboszcza Kuczki uroczyste wprowadzenie go na urząd, które się opóźniło z różnych przyczyn. Uroczystość cała miała charakter podniosły i imponujący, na co złożyło się wiele wysiłku ze strony komitetu organizacyjnego. Rano zebrała się tłumnie publiczność ze sztandarami i chorągwiami na probostwie. W imieniu parafji oraz zarządu kościelnego powitał Wielebnego Solenizanta naczel. gminy p. Krupa Jan poczem ruszono w procesji do kościoła na uroczystą sumę. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kanonik Mateja z Katowic, poczem w serdecznych słowach przemówił do parafjan Wielebny ks. proboszcz Kuczka, nawołując do zgody i współpracy wszystkich parafjan dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Mszę św. celebrował Wielebny ks. proboszcz Kuczka w asyście ks. Broja i Ojca Czesława. Po uroczystych nieszporach po południu odbyła się uroczysta akademja na cześć ks. Solenizanta, Wielebnego ks. proboszcza Kuczki. Na akademję stawiła się publicz. tak licznie, że nie można się było pomieścić. Na akademji obecny był także Wielebny Ojciec Czesław, Franciszkanin z Wielunia oraz zarząd kościelny z p. naczelnikiem Krupą na czele. Słowa powitalne wygłosił p. Franciszek Szeja. Z kolei przemawiał p. Szymonek z Dołków. Towarzystwo śpiewu pod batutą p. Knapika odśpiewało kilka pieśni. Z ramienia komitetu parafjalnego wygłosił przemówienie okolicznościowe p. Piotr Liwowski. Stowarzyszenie męskie i żeńskie odegrało dwie humoreski, zaś młodzież z Kongregacją Marjańską i harcerzami wygłosiło liczne deklamacje, wręczając Wielebnemu ks. Solenizantowi podarunki i kwiaty. W końcu w serdecznych słowach przemówił Wieleb. ks. proboszcz, dziękując za okazaną mu serdeczność i przywiązanie oraz komitetowi za tak wspaniałą uroczystość. Akademję zakończył przewodniczący komitetu p. Szymon Liwowski, życząc Wielebnemu ks. proboszczowi jak najpomyślniejszych wyników w pracy duszpasterskiej. Podczas akademji przygrywała orkiestra kościelna. Obfity program akademji trwał przeszło cztery godziny. Uroczystość pozostanie parafjanom na długo w pamięci. Parafjanie, zebrani na akademji, składają Wielebnemu ks. proboszczowi życzenia pomyślnej pracy na nowej placówce i błogosławieństwa Bożego oraz powodzenia w długie lata.

Parafjanin.

Zebranie pszczelarzy.

Szarlej w Świętochłowickiem. Zgromadzenie wędrowne tutejszego „Związku Pszczel. nad Brynicą“ odbyło się w niedzielę, dnia 28 czerwca br. w Wielkiej Dąbrówce i Dołkach. Dość licznie zgromadzeni bartnicy przeprowadzili przegląd pasiek i to: w Wielkiej Dąbrówce, praktycznie założonej pasieki p. Piotra Sieji, składającej się z starych uli pniaków i nowych oraz w Dołkach u pp. Pelki i Brondera. W pasiekach różne ważne prace podejmował prezes Związku p. Bełdzik, jak: zasilanie słabych gni, praktyczne ułożenie gniazd i zabezpieczenie osierociałych pni. Łatwo zrozumiałe objaśnienia skupiały całkowicie uwagę bartników, szczególnie początkujących. Ożywiona dyskusja nad wszelkiemi zagadnieniami pszczelarstwa zaczęła się na posiedzeniu w ogrodzie szynkarza p. Woźniaka. Szczególnie uwagę wzbudził wykład skarbnika p. Dyrgały o sadzeniu drzewek morwowych i hodowaniu jedwabników. Przy dźwiękach orkiestry przeciągnęło się posiedzenie do późnego wieczora.

Bartnik.

Robotnicy organizują się.

Jaroszowiec w Pszczyńskiem. W niedzielę, dnia 28 czerwca 1931 r. odbyło się organizacyjne zebranie Generalnej Federacji Pracy górników i robotników rolnych w Jaroszowcu na sali p. Gańczorzą. Zebranie zagaił prezes grupy Zw. Powst. Śl. Karol Bogacki, odczytał porządek obrad i wyjaśnił zebranym obywatelom cel zebrania. Referował p. Brzóska wiceprezes Generalnej Federacji Pracy przemysłu górniczego i w jednogodzinnym referacie przedstawił stosunki gospodarcze na Śląsku i cel organizacji Federacji Pracy. Referat p. Brzóski został przyjęty hucznemi oklaskami. — Przystąpiono do założenia grupy miejscowej G. F. P. w Jaroszowcu. Wybrany został zarząd, który się składa z następujących osób: pp. Karol Bogacki, prezes grupy, Augustyn Schön, wiceprezes, Fr. Długajczyk, sekretarz, Ernest Schön, skarbnik oraz pp. Franciszek Gardowski i Jan Goj ławnicy grupy. Po wyborze zarządu nastąpiło wpisywanie członków, na których zgłosiło się górników 30, a robotników rolnych z folwarku 10. Następnie prezes odczytał rezolucję, którą jednogłośnie przyjęto w brzmieniu następującem:

„Zebrani górnicy i robotnicy rolni na zebraniu organizacyjnem Generalnej Federacji Pracy w Jaroszowcu dnia 28. 6. 1931 r. na sali p. Gańczorza wyrażają swoje zadowolenie, że stają przy boku pana Wojewody dr. Grażyńskiego i pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i apelują do pana wojewody, ażeby w jak najrychlejszym czasie zajął się sprawą robotniczą i nie zezwolił na dalsze gnębienie klasy pracującej“.

Zebranie zakończył prezes grupy Bogacki słowami „Cześć pracy“. Po zebraniu odbyło się posiedzenie zarządu grupy, na które przybyła delegacja ze Smarzowic, Lendzin i z Wygorzela. Uchwalono założyć G. F. P. w Smarzowicach, Lendzinach i Wygorzelu gdzie to zebrania w najbliższym czasie będę zwołane. Robotnicy kop. „Szyby Piast“ i „Böra“ mają się w dalszym ciągu zwracać do prezesa grupy Karola Bogackiego w Jaroszowcu.

szy Urząd Górniczy jako administrator wymienionego funduszu podaje do wiadomości, że odnośne sprawozdania ogłaszane bywają w „Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego“.

*** Niemcy chcą wydrzeć polskim hutom zamówienia holenderskie.** Jak się dowiadujemy, zjednoczone huty Królewska i Laura **uzyskały zamówienie na około 28 tys. ton szyn dla kolei holenderskich.** Wywołało to niezadowolenie wśród innych państw, które produkują żelazo i które należą do międzynarodowego kartelu szyn żelaznych czyli t. zw. Irmy. Koła berlińskie, mające wpływ w hutach żelaznych na polskim Śląsku, za pośrednictwem związków hutniczych wywierają nacisk na huty Królewską i Laurę, aby zrezygnowały z tego zamówienia na rzecz hut niemieckich. Nie należy zatem wątpić, że wobec ogromnego bezrobocia na polskim Śląsku i wobec zgodnej opinji polskiego społeczeństwa na Śląsku zjednoczone huty Królewska i Laura nie ugną się pod naciskiem zagranicznych czynników i otrzymane zamówienia we własnym zakresie wykonają.

*** 11.000 zł na kuchnie dla bezrobotnych.** Śląski Urząd Wojewódzki wyznaczył 11.000 zł na kuchnie dla bezrobotnych w powiecie katowickiem. Podziału tej sumy dokona katowickie starostwo.

*** Konfiskata „Ostdeutsche Morgenpost“.** Wtorkowa „Ostdeutsche Morgenpost“ Nr. 185 została skonfiskowana za artykuł p. t. „160.000 grüssen den Reichspräsidenten“.

Z Katowickiego

P. wojewoda śląski dożywia sześcioro dzieci.

Katowice. W związku z akcją dożywiania dzieci bezrobotnych p. wojewoda dr. Grażyński wyraził gotowość dożywiania częściowo dzieci bezrobotnych obywateli miasta Katowic. Przykład p. wojewody znajdzie niewątpliwie naśladownictwo wśród społeczeństwa katowickiego.

Powrót naczelnika Kankofera.

Katowice. Naczelnik wydziału skarbowego w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim p. Kankofer powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

Przeprowadzka odziału podatkowego magistratu.

Katowice. Miejski oddział podatkowy, mieszczący się dawniej w gmachu przy ul. Pocztowej, przenosi się obecnie do nowego gmachu przy ul. Młyńskiej. Równocześnie magistrat podaje do wiadomości, że biuro śląskiego funduszu drogowego również mieści się w tym gmachu razem ze Śląskim Funduszem Gospodarczym w pokoju nr. 14.

Stan zadłużenia urzędników.

Katowice. Jedna z instytucji bankowych w Katowicach przeprowadziła poufną ankietę w bankach i spółdzielniach spożywczo - odzieżowych, celem ustalenia wysokości długów gotówkowych i towarowych urzędników, celem zabezpieczenia pretensji na wypadek ich niewypłacalności. Jak wykazało pobieżne obliczenie, zadłużenie urzędników na terenie Katowic przekracza 30 miljonów złotych.

Uwolnienie od zbrodni podpalenia.

Katowice. Onegdaj odbyła się rozprawa karna przed sądem w Katowicach przeciwko Janowi Bogackiemu z Jaroszowca, pow. pszczyński, prezes. miejscowego koła Związku powstańców śląskich. Bogacki oskarżony był o podpalenie miejscowego folwarku, dzierżawionego przez b. oficera niemieckiego. — Dzierżawca ten miał zatarg z miejscowymi powstańcami i wszystkich wydalił z pracy. Wkrótce potem folwark stanął w płomieniach i mówiono, że folwark podpalił Bogacki z zemsty. Na ostatniej rozprawie nie zdołano mu atoli udowodnić winy, wobec czego został uwolniony od winy i kary.

Skonfiskowanie ulotek P. P. S.

Katowice. Onegdaj policja w Katowicach skonfiskowała ulotki, wydane przez P. P. S. a skierowane przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu. Ulotki te rozdawano osobom spieszącym rano do pracy.

Z Śląska Opolskiego.

Z Gliwickiego.

Pogłoska o zamierzonem unieruchomieniu zakładów państwowych „Preussag“ w **Gliwicach i Ozimku,** zaczyna się sprawdzać. Z dniem 1 lipca wypowiedzenie pracy otrzymali wszyscy urzędnicy. Dyrekcja zakładów obiecuje, że postara się o pracę dla nich w innych przedsiębiorstwach. Jak wiadomo, zakłady „Preussag“ zatrudniają przeszło 5000 robotników. Powodem unieruchomienia jest brak zamówień.

*

W zeszłą niedzielę przybył do **Gliwic** statek powietrzny „Zeppelin“ i wylądował na lotnisku. Lądowanie olbrzyma powietrznego wzbudziło wśród ludności nietylko Śląska Opolskiego, lecz również województwa śląskiego i Śląska czeskiego duże zainteresowanie.

*

Onegdaj wszedł złodziej do kościoła parafjalnego w **Ziemięcicach** i przywłaszczył sobie ze skarbonki zamurowanej w ścianie mniejwięcej 200 marek. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyśledzenia złoczyńcy.

*

Do krwawego starcia doszło w **Gliwicach** między komunistami a hitlerowcami, podczas którego trzy osoby zostały ciężko ranne. Celem rozpędzenia walczących zaalarmowano dwie kompanje policji, które z walczącymi stoczyły formalną bitwę. Liczba lżej rannych i pobitych nie została ustalona, w każdym razie jest dość wielka.

Ostrzeżenie.

Katowice. Po Katowicach i okolicy wałęsają się od pewnego czasu jacyś osobnicy, którzy pobierają bezprawnie od rozmaitych firm i przedsiębiorstw zaliczki lub inne kwoty pieniężne w imieniu komorników sądowych. Stowarzyszenie komorników sądowych ostrzega przed owymi oszustami, których należy natychmiast oddać w ręce policji. Wszelkie zapłaty należy regulować w biurach urzędowych lub też można oddać należności urzędnikowi, który winien się jednak wylegitymować.

Znalezienie zwłok.

Giszowiec w Katowickiem. Na drodze leśnej pomiędzy Giszowcem a Muchowcem znaleziono w tych dniach zwłoki nieznanego mężczyzny, w wieku około 60 lat. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. Zwłoki złożono w kostnicy szpitala gminnego w Roździeniu.

Napad rabunkowy.

Giszowiec w Katowickiem. Niejaki Jan Giemza z Mysłowic doniósł, że dnia 4 bm. na szosie prowadzącej z Mysłowic do Giszowca napadło go dwóch uzbrojonych w rewolwery osobników. Bandyci skradli mu portfel z pieniędzmi, aparat fotograficzny i zegarek. Sprawców nie zdołano dotąd przytrzymać.

Skutki wyskakiwania z pędzącego tramwaju.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. Na ul. Bagno w Roździeniu wyskoczyła z jadącego tramwaju 52-letnia Zuzanna Potykowa z Dębu. Nieszczęśliwa doznała wskutek upadku ciężkiego potłuczenia ciała. Ranną umieszczono w szpitalu hutniczym.

Zderzenie.

Roździeń-Szopienice. Tramwaj zdążający z Mysłowic w kierunku Katowic zderzył się na skrzyżowaniu ulic 3-Maja i Kościuszki z furmanką Marji Ptaszeńskiej. Wskutek zderzenia wybite zostały w tramwaju szyby. Winę ponosi motorowy Jan Cichoń z Katowic z powodu nieostrożnej jazdy.

Wybory do wydziału.

Mysłowice. W poniedziałek odbyły się na kopalni „Mysłowice“ wybory do wydziału. Wybrani zostali pp. Piotr Blaut, Alojzy Ehrlich, Jan Latosiński i Bernard Patalong. Przewodniczącym wydziału czyli t. zw. obmanem wybrany został p. Piotr Blaut, sekretarzem p. Latosiński. Znamienym jest fakt, że socjaliści, którzy od od 10 lat dzierżyli na tej kopalni monopol zastępowania robotników wobec kopalni, mimo zawezwania ich, by przybyli na wybory, nie zjawili się.

Utonął w stawie.

Chorzów w Katowickiem. Dnia 4 bm. podczas kąpieli w stawie, należącym do elektrowni chorzowskiej, utopił się 9-letni Jan Kazicyn z Chorzowa. Zwłoki umieszczono w kostnicy miejscowego szpitala.

Z Król. Huty

Nieszczęśliwy wypadek.

Król. Huta. Godny pożałowania wypadek zdarzył się w rodzinie Przybyszewskich, zamieszkałej przy ul. Mielęckiego 36. Wskutek nieuwagi rodziców, 4-letnia ich córeczka Irena wdrapała się na okno, z którego wypadła na podwórze. Mieszkanie Przybyszewskich znajduje się na drugiem piętrze. Dziewczynka odniosła ciężkie obrażenia tak, iż niezwłocznie musiano ją odstawić do lecznicy.

Z Świętochłowickiego

Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół.

Zgoda w Świętochłowickiem. W ub. niedzielę odbyła się w Zgodzie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy kościół św. Józefa. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Kubis z Załęża. Budowa nowego kościoła postępuje szybko naprzód. Koszta budowy ponosi także częściowo dyrekcja kopalni „Niemcy“ w Świętochłowicach, gdyż stary kościół został podebrany przez kopalnię. Do nowego kościoła oprócz Zgody należeć będą: część parafji śś. Piotra i Pawła w Świętochłowicach oraz część parafji hajduckiej od gazowni aż do kopalni Hugona.

Przytrzymanie awanturników za nieprawne przejście granicy.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Przy przejściu granicznem Redensblick koło Łagiewnik przeszło nielegalnie granicę dwóch obywateli niemieckich bracia Roman i Józef Knopf z Bytomia. Po przejściu granicy Knopfowie zaczeli sie awanturować, obrzucając policjantów stekiem wyzwisk. Wówczas posterunkowi Morawiec i Machora chcieli ich aresztować jednak napastnicy rozdarli pierwszemu bluzę a drugiego podrapali. Wreszcie poskromiono awanturników i odstawiono ich do więzienia w Król. Hucie.

Z Pszczyńskiego

Niebezpieczni bandyci pod kluczem.

Pszczyna. W tych dniach policja aresztowała szajkę niebezpiecznych bandytów w osobach Wojciecha Kozoka, Teodora Pilorza i Karola Szeligi. Wszyscy trzej grasowali od dłuższego czasu w powiecie pszczyńskim w okolicy Czułowa, Urbanowic i Murcek. Trójka ta ma na sumieniu szereg napadów rabunkowych. Aresztowanych odstawiono do więzienia sądowego w Katowicach.

Przytrzymanie przywódcy komunistycznego.

Mikołów w Pszczyńskiem. W związku z zaburzeniami bezrobotnych policja mikołowska śledziła od pewnego czasu kilku osobników, których miała w podejrzeniu, iż ci wywołują ciągłe zaburzenia wśród mas robotniczych. Jednym z nich jest niejaki Jan Cebula z Łazisk. W tych dniach policja otoczyła jego dom i przeprowadziła rewizję w czasie której znaleziono wielką ilość bibuły komunistycznej i naboi. Cebulę aresztowano.

Nowa placówka kulturalno - oświatowa.

Imielin w Pszczyńskiem. Z inicjatywy braci Byczków oraz p. A. Wioski powstało w Imielinie Tow. mand. i wyc. Jaskółka. Ubiegłej niedzieli odbył się o godz. 15 w prywatnem lokalu p. Orła przy ul. Głównej zebranie konstytuujące na które przybyli z ramienia Związku p. Wacławczyk z Katowic oraz p. Ryszka z Mysłowic. W skład zarządu nowopowstałego towarzystwa weszli: pp. J. Stolorz — prezes, A. Byczek — sekretarz, T. Byczek — skarbnik, A. Wioska — dyrygent, G. Tomecki — naczelnik sportu, M. Wioskówna — bibljotekarka. Lekcje odbywają się każdy poniedziałek i czwartek w tem samem lokalu dla druhów, zaś dla druhen każdy wtorek i piątek. Nowopowstałej placówce życzymy rozwoju. Wszelkie korepondencje należy kierować pod adresem sekretarza gminnego p. J. Stolorza, Imielin, urząd gminny, lub p. A Byczka, Imielin, Wolności 9.

Kradzież papierosów.

Bieruń Nowy w Pszczyńskiem. Onegdaj w nocy weszli nieznani sprawcy do składu kolonjalnego Jana Zmudy i skradli 2100 sztuk papierosów marki „Rarytas śląski“, 20 paczek tytoniu oraz większa ilość mydła toaletowego, łącznej wartości 400 zł.

Z Rybnickiego

Ferje wydziału powiatowego.

Rybnik. Na czas od 21 lipca do 1-go września przypadają ferje wydziału powiatowego. W powyższym czasie dopuszczone są do ustnych rozpraw jedynie bardzo pilne sprawy.

Daremny trud kasiarzy.

Rybnik. Niewykryci sprawcy włamali się do biura firmy Sobik i Ska w Rybniku i przy pomocy raka usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą. Praca ich była daremna, gdyż do wnętrza kasy nie dostali sie.

Zuchwałość złodziei.

Rybnik. Onegdaj w godzinach przedpołudniowych nieznany dotychczas sprawca włamał się do mieszkania starszego posterunkowego Leopolda Szczepanika, któremu skradł z szafy 1350 zł. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek policji.

Olbrzymie szkody pożarowe.

Skrzyszów w Rybnickiem. Dnia 3-go bm. o godzinie 1 wybuchł pożar w zabudowaniach Karola Pękały w Skrzyszowie. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny oraz stajnia. Straty wynoszą około 10.000 zł. Przyczyny pożaru nieustalono.

Uraz ciała.

Podbucze w Rybnickiem. Niejaki Franciszek Pawliczny z Podbucza z niestwierdzonej przyczyny pchnął nożem trzykrotnie swą żonę Gertrudę, raniąc ją ciężko. Na zlecenie lekarza odstawiono ją do lecznicy w Rydułtowach. Pawlicznym zaopiekowała się policja.

Zamknięcie fabryki amoniaku.

Knurów w Rybnickiem. Dyrekcja polskich kopalń skarbowych („Skarboferm“) z dniem 30 czerwca wypowiedziała stosunek służbowy wszystkim urzędnikom fabryki amoniaku w Knurowie, uzasadniając wypowiedzenia koniecznością zamknięcia fabryki. Pozbawionych zostało pracy 160 ludzi. Urzędnicy i robotnicy postanowili bronić się wszelkiemi środkami i zwrócili się do władz państwowych o pomoc.

Targ na konie i bydło.

Żory w Rybnickiem. Najbliższy targ na konie i bydło w Żorach odbędzie się w środę, dnia 15 lipca br.

Z Tarnogórskiego

Nowe ceny detaliczne.

Tarnowskie Góry. Komisja do badania cen w Tarnowskich Górach ustaliła następujące ceny w sprzedaży detalicznej: chleb żytni ciemny 1 kg. — 34 gr., bułka 110 gramowa — 10 gr., 75 gram. — 5 gr., mleko litr — 40 gr., 1 kg. fasoli białej 50 gr., kasza — 80 gr., ryż „Burma“ — 96 gr., masło niesolone — 5.08 zł., wieprzowina, słonina i sadło — 1.80 do 2.40 zł., wołowina 1 kg. — 1.60 do 2.40 zł., cielęcina 1.40 do 2.00 zł., smalec krajowy 2.40 do 3.00 zł.

Proces o szpiegostwo.

Tarnowskie Góry. Dnia 14 bm. odbędzie się przed wydziałem pozamiejscowym sądu okręgowego w Tarnowskich Górach rozprawa o uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec przez niejakiego Górkę i Wojtkowa. Wojtków szpiegował na terenie Małopolski. Z uzyskanemi wiadomościami przybywał na Górny Śląsk, gdzie porozumiewał się z Górką, który utrzymywał bezpośredni kontakt z wywiadem niemieckim. Obydwóch przytrzymano w chwili wymiany szpiegowskich dokumentów. Rozprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Sprawy kościelne.

Dzień modłów za Kościół.

Z całej Polski nadchodzą wiadomości o niezwykle licznym udziale wiernych w modłach za Kościół i Ojca św. w uroczystość św. św. Apostołów Piotra i Pawła. Ludność polska dała tem samem ponowny dowód swego głębokiego przywiązania do Stolicy Piotrowej i Najwyższego Pasterza.

Zakłady wychowawcze XX. Salezjanów w Warszawie, trzymając się przeszło półwiekowej tradycji, jaką błogosławiony Jan Bosko przekazał swym duchowym synom, urządziły wspólnemi siłami w dniu 29 czerwca rb. „Dzień Papieski".

Od samego rana zaznaczył się na Powiślu niezwykły ruch; konfesjonały w miejscowej świątyni były oblężone, gdyż tysiące wiernych gorąco pragnęły dnia tego przystąpić w intencji Ojca Chrześcijaństwa do Stołu Pańskiego. Na każdej Mszy św. — a w niedziele i święta bywa ich sześć kolejno — liczne rzesze z rozrzewnionem sercem przystępowały do Komunji św. i gorąco się modliły za Namiestnika Chrystusowego na ziemi. O godz. 11 odprawiona została uroczysta suma, w czasie której wygłoszone podniosłe kazanie przeszyło do głębi słuchaczy.

Po nieszporach odbyła się na dziedzińcu zakładu im. ks. Siemca akademja, rozpoczęta marszem papieskim. Na program jej złożyły się śpiewy i deklamacje wychowańców obydwu zakładów oraz odczyt p. prof. Rzutkowskiego, byłego wychowanka, o papiestwie. Całość akademji wywarła na uczestnikach bardzo silne wrażenie. Na zakończenie trzytysięczna rzesza, powstawszy, odśpiewała pieśń „My chcemy Boga", czyniąc w ten sposób głębokie i podniosłe wyznanie wiary.

Dzień św. św. Piotra i Pawła w Watykanie.

Z okazji uroczystości św. św. Apostołów Piotra i Pawła nadeszło do Watykanu mnóstwo depesz hołdowniczych z całego świata. Ojciec św. nie udzielał audjencji. Nad wejściem do pałacu apostolskiego oraz nad gmachami gwardji pałacowej i żandarmerji papieskiej na dziedzińcu św. Damazego powiewały historyczne sztandary papieskie i gwardji szwajcarskiej. Olbrzymie tłumy odwiedzały przez cały dzień bazylikę św. Piotra, gdzie rano Msgr. Caccia Dominioni, maestro camera Jego Świątobliwości, odprawił Mszę św. przy grobie Księcia Apostołów. Pontyfikalną Mszę św. odprawił arcyprezbiter bazyliki, kardynał sekretarz stanu Pacelli. Po południu odbyły się uroczyste nieszpory, celebrowane również przez kardynała Pacelliego. Wieczorem fasada bazyliki była iluminowana.

Po pierwszych nieszporach Ojciec św., podobnie, jak corocznie, odwiedził prywatnie bazylikę watykańską w towarzystwie kilku prałatów i osób z najbliższego otoczenia. Przybywszy do świątyni, Papież pomodlił się przed ołtarzem z Najśw. Sakramentem, odmówił różaniec przed ołtarzem św. Piotra, pobłogosławił palja przy grobie Księcia Apostołów, wszedł do Groty Watykańskiej, gdzie zatrzymał się przy grobowcach Piusa X, Benedykta XV i kardynała Merry del Val, następnie przeszedł przez bazylikę, obserwując nowe ozdoby w posadzce i nową balustradę przed katedrą oraz tablicę pamiątkową ku czci kardynała Merry del Val, która w najbliższym czasie ma być odsłonięta. Przed opuszczeniem bazyliki Ojciec św. ucałował stopy posągu św. Piotra Apostoła.

Zakończenie prac rekonstrukcyjnych w bazylice św. Pawła za Murami.

Dnia 26 czerwca rb. dokonane zostało uroczyste otwarcie nowych wrót bronzowych w bazylice św. Pawła za Murami. Był to ostatni akt prac rekonstrukcyjnych, przeprowadzonych w starożytnej bazylice przez królewską komisję włoską w okresie od r. 1883 do chwili obecnej. Prace te były podjęte dla naprawienia szkód, wyrządzonych w świątyni przez pożar w r. 1827. Na skutek podpisania traktatów laterańskich królewska komisja włoska przekazała administrację bazyliki Watykanowi. Nowe wrota, wykonane według projektu kardynała Schustera, gdy był on jeszcze opatem bazyliki, przedstawiają osiem obrazów, odtwarzających główne epizody z życia św. św. Piotra i Pawła. Są one pięknem dziełem rzeźbiarza Antoniego Maraini, naprawdę godnem innych niezliczonych a wspaniałych pomników, ozdabiających bazylikę.

Przemówienie p. wojewody dr. Grażyńskiego

na otwarciu harcerskiej szkoły instruktorskiej w Buczu.

W Buczu koło Ustronia na Śląsku Cieszyńskim odbyła się w niedzielę 5 bm. — jak donosiliśmy we wtorkowym numerze „Katolika" — uroczystość poświęcenia i otwarcia harcerskiej szkoły z udziałem J. E. ks. biskupa Adamskiego, wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, przedstawicieli władz świeckich i wojskowych oraz licznych hufców harcerzy i delegatów skautów zagranicznych. Z okazji otwarcia szkoły, p. wojewoda dr. Grażyński, w charakterze pierwszego prezesa harcerstwa polskiego wygłosił następujące przemówienie:

Ekscelencjo, Szanowne Panie i Panowie, Druhny i Druhowie!

Jestem jeszcze pod wrażeniem uroczystości praskich, tych uroczystości, które nietylko wykazały nasze braterstwo harcerskie w ogólnym zespole słowiańskim, ale również sprawność naszej polskiej organizacji skautowej: byliśmy w Pradze w liczbie blisko półtora tysiąca, by razem z skautem czechosłowackim święcić jego dwudziestolecie. Dzisiaj obchodzimy, tu na Buczu, na Śląskiej polanie beskickiej, w bliskości naszej królewskiej rzeki Wisły, uroczystość skautową z okazji radosnego dla nas faktu poświęcenia pierwszej w Polsce szkoły instruktorskiej i stanicy harcerskiej.

I znowu nie jesteśmy sami, boć zjechały do nas delegacje bratnich organizacyj harcerskich: czechosłowackiej, jugosłowiańskiej, węgierskiej i angielskiej, za co im w imieniu całego polskiego skautu gorące składam podziękowanie, witając je równocześnie jaknajserdeczniej.

Dzisiejsze nasze święto zbiega się z dwudziestoleciem zorganizowania pierwszych harcerskich drużyn lwowskich. Dwadzieścia lat leży za nami. Spory to szmat czasu, zwłaszcza, jeżeli zważymy, że organizacja nasza tworzyła się w dobie niewoli i pod trzema zaborami, przeżyła okres walk o niepodległość, zdobywając w nich swą własną, piękną kartę, a dziś w wolnej Polsce — zjednoczona i młoda w swej istocie i rozmachu stawia sobie śmiałe cele ogarnięcia młodzieży polskiej i wychowanie jej w systemie praw i ideologji harcerskiej. Nie jesteśmy już dzisiaj słabi. Liczymy w obu częściach organizacji zgórą 60.000 ludzi. Mamy wolę pójścia naprzód, szerzej i głębiej. — Wierzę w zwycięstwo naszych ideałów i w podbój dusz.

Chcemy tworzyć i tworzymy wartości. Dobrze się stało, że nasze harcerskie dwudziestolecie możemy uczcić tak piękną uroczystością, a więc nietylko zlotem harcerstwa i popisami, ale pewnym pozytywnym czynem. Za chwili ma się dokonać poświęcenie gmachów, tworzących pierwszą w Polsce szkołę instruktorów harcerskich, której brak odczuwaliśmy od dawna.

Łączymy z tą instytucją wiele nadziei. Sądzimy, że stanie się ona mocną podstawą naszych kursów i obozów, że będzie ośrodkiem promieniowania twórczej myśli w zakresie ulepszenia programów i metod, i że stanie się z czasem wybitnem punktem sportowem i turystycznem naszych harcerzy.

A uroczystość ta jest nam tem milsza, że stworzenie tej placówki nie było rzeczą łatwą, że trzeba było wiele pokonać trudności. Ale — i tu chcę teraz podkreślić — spotkaliśmy się równocześnie z całą życzliwością społeczeństwa śląskiego, władz oraz z ofiarnością pojedyńczych osób, za co wszystkim razem tu serdeczne składam podziękowanie.

Tu na ziemi kresowej, w cudownym otoku gór śląskich, lasów i łąk, niech z tej placówki krzewi się zdrowa myśl harcerska i idzie z pokoleń na pokolenia coraz bardziej mocniejsza, coraz bardziej zwycięska.

A że obok miłości Ojczyzny i bliźnich naszą ideą zasadniczą jest miłość Boga, zwracam się do Ciebie — Ekscelencjo, księże Biskupie z prośbą — i w imieniu całego harcerstwa, byś nam tę szkołę poświęcił swemi modłami i obdarzył je swem arcypasterskim błogosławieństwem.

Z całej Polski.

Konie wlokły dziewczynę 300 metrów.

Kraków. Niejaka Marja Wróbel ze wsi Złotna pod Krakowem prowadziła konie z pastwiska do stajni. Nagle konie spłoszone jakimś hałasem, ruszyły galopem, a Wróblówna zaplątała się tak w ich lejce, że konie wlokły ją po ziemi przeszło 300 m. Gdy zatrzymano je, dziewczyna już nie żyła, a zwłoki jej były fatalnie zniekształcone.

Studnia, która pochłonęła trzy życia ludzkie.

Łódź. Mieszkaniec wsi Jelnia, niejaki J. Tomczyk udał się do studni po wodę. Ponieważ jednak lina, na której było zawieszone wiadro, była mocno zużyta, w pewnej chwili wiadro się oderwało i wpadło do studni. Wówczas Tomczyk spuścił na innej linie do studni swego syna 11-letniego, Jana, celem wydobycia wiadra. Ten jednak wpadł do wody i wówczas ojciec sam rzucił się na ratunek syna, lecz również i on znalazł śmierć w studni. Na pomoc tonącym pośpieszył Adam Śliwiński, który opuściwszy się do studni, również stracił przytomność i utonął. Po wydobyciu wszystkich trzech stwierdzono, że stracili oni przytomność wskutek zatrucia gazami, jakie wydobywały się ze studni

Na osi wagonu pociągu Berlin — Warszawa.

Bydgoszcz. Na dworcu kolejowym w Chojnicach znaleziono na osi międzynarodowego pociągu pospiesznego Paryż — Warszawa niejakiego Jana Lalkę, który przed kilku miesiącami wyemigrował z Polski do Francji na roboty sezonowe. Nie mogąc utrzymać się we Francji, a pozbawiony pieniędzy, Lalka piechotą udał się z pod Paryża aż do Berlina, gdzie został aresztowany i przesiedział w więzieniu 5 dni za nielegalne przekroczenie granicy. Wypuszczony z aresztu, Lalka udał się na dworzec w Charlottenburgu, gdzie usadowiwszy się na osi jednego z wagonów pociągu, zdążającego przez Królewiec i Chojnice do Warszawy, dostał się do Polski. Lalkę wyciągnięto z pod wagonu w stanie zupełnego wycieńczenia głodem i chłodem.

Potworne samobójstwo.

Bydgoszcz. Zamieszkały w Ligocie 52-letni rolnik Jan Kędzia zniechęcony do życia niepowodzeniami finansowemi w niesamowity sposób popełnił samobójstwo. Kędzia rozpruł sobie brzuch kuchennym nożem, poczem gdy wypłynęły jelita na wierzch, poprzecinał je. Wezwany lekarz nie mógł już nic pomóc denatowi i w godzinę później Kędzia zmarł wśród strasznych męczarni.

Dzieci z Opolskiego w Lublinie.

Lublin. Pociągiem z Katowic przybyło do Lublina 205 dzieci ze Śląska Opolskiego, które umieszczone zostaną na 4-tygodniowy pobyt wakacyjny w Krasnystawskiem, Puławskiem i Lubelskiem. Na dworcu kolejowym powitał dzieci starosta lubelski oraz członkowie komitetu kolonji letnich Z. O. K. Z.

Zbudził się z letargu na rękach służby pogrzebowej.

Równe. Niecodzienny wypadek zdarzył się mieszkańcowi Równego niejakiemu Cytrynowi Awrumowi. Pewnego dnia dostał on zawrotu głowy i upadł na ziemię. Uznano go za zmarłego, a nawet przywołano już służbę cmentarną, aby zajęła się prygotowaniami do pogrzebu. Kiedy przystąpiono do rytualnej kąpieli, rzekomy nieboszczyk skoczył nagle na równe nogi. Przerażona służba pośpiesznie uciekła, udało się jednak Cytrynowi wezwać pomocy i niebawem zupełnie wyzdrowiał.

Ostrożnie z nabitą bronią.

Wilno. Gajowy majątku Wiedromicze Skibicki Józef pozostawił w mieszkaniu nabity rewolwer. Podczas nieobecności starszych 5-letni syn gajowego wyjął rewolwer i począł bawić się nim, przyczem spowodował wystrzał. Kula trafiła Franciszka Łojkę, 7-letniego chłopca, zabijając go na miejscu.

Wielkie pożary na wschodzie Polski.

Wilno. We wsi Łapono, gminy dziśneńskiej, wybuchł pożar. Pastwą płomieni padło 23 zabudowań wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty przekraczają 100 tysięcy złotych. — W pobliżu Nowowilejki wybuchł pożar w lesie państwowym. Ogień zniszczył część lasu wartości około 150 tys. zł. Okazało się, że pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał Antoni Tomaszewicz. Tomaszewicza aresztowano.

Z dalszych stron.

Katastrofa w kopalni w Saksonji.

Berlin. W kopalni wapniaków w Bleirode w Saksonji wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą 3 ofiary w ludziach. Wielki złom kamienny przygniótł szereg górników, z pośród których tylko jednego zdołano wyratować. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

Napad na sowiecką pocztę dyplomatyczną.

Moskwa. Około miasta Cicikar grupa nieznanych osobników napadła na samochód, wiozący dyplomatyczną pocztę sowiecką i dwóch pracowników sowieckiego konsulatu. Zawdzięczając przytomności szofera, zdołano się wycofać z napadu.

Równe prawa dla kobiet pod względem obywatelstwa.

Genewa. Komitet doradczy do spraw organizacji kobiecych omawiał projekt międzynarodowej umowy pod egidą Ligi Narodów w sprawie obywatelstwa kobiet. Postanowiono zwrócić się do Ligi Narodów o podanie rewizji konwencji haskiej i przekazanie do ratyfikacji rządów owej umowy opartej na zasadzie równych praw mężczyzn i kobiet.

Wybuch w fabryce prochu w Anglji.

Londyn. W fabryce perdytu (środek wybuchowy) marynarki królewskiej w Holtonheath nastąpił wybuch. 3 osoby poniosły śmierć, 11 zaginęło. Prawdopodobnie zostali one również zabici przez eksplozję. Kilkanaście osób odniosło rany.

Śmierć pod pięścią boksera.

Belville (Stany Zjednoczone). Odbył się tu tragiczny mecz bokserski między młodym pięściarzem polskim Władysławem Kardańskim a bokserem zawodowym Stilmannem. W czasie walki Kardański został nieszczęśliwie znokautowany. Pomimo natychmiastowej pomocy zmarł on na ringu.

Zmiana rodzaju kar w Hiszpanji.

Madryt. Specjalna podkomisja reformy kodeksu karnego zaleciła m. i. zniesienie kary śmierci i kar dożywotnich.
Sprawy kościelne.

Sprawy robotnicze.

Konferencja starszych brackich w Katowicach.

Onegdaj odbyła się w Katowicach konferencja starszych brackich, na której było 42 delegatów. Konferencji przewodniczył były senator **Grajek**, referat o stosunkach, które się wytworzyły, wygłosił p. poseł **Kot.** Po bardzo obszernej dyskusji uchwalono rezolucję, **odmawiającą zaufanie dotychczasowemu przewodniczącemu koła starszych brackich p. Janowi Poloczkowi z kopalni „Wujek" i wzywającą go do złożenia mandatu przewodniczącego oraz oddania go do rąk dalszych członków zarządu koła.** Pozatem wezwano zarząd koła, by do 9 sierpnia br. zwołał nadzwyczajne walne zebranie koła, celem wyboru nowego zarządu.

Płace robotnicze u Forda.

Głośny amerykański fabrykant samochodów Ford założył filję w Niemczech pod Kolonją. Nowe zakłady fordowskie uruchomiono w tych dniach. Robotnicy rekrutują się wyłącznie z ludności miejscowej. Wobec tego, że nie są jeszcze zaprawieni do metod pracy Forda, sprowadzono na pewien czas robotników z Detroit, gdzie mieszczą się jego główne zakłady. Najniższa płaca robotnika niemieckiego wynosi 16 marek dziennie (32 złote!), licząc po 2 mk. na godzinę. Praca odbywa się 5 dni w tygodniu.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

9. bm. po raz szósty przy wypełnionej sali krotochwila „Hulla di Bulla".

10. bm. „Carmen" z p. Liljaną Zamorską o-raz pp. Będlewiczem, Płońskim, Peteckim, Kruzerem, Reminem, Kopciuszewskim, Kulikowskim, Lewicką i Stróżyńską. Dyryguje p. Leszczyński, wyreżyserował operę p. Stępniowski.

11. bm. wystawiona będzie pełna humoru i dźwięku komedja p. Lenca p. t. „Trio". Występują w tej sztuce p. Marja Malicka, jako domi-nantka komedji, oraz pp. Mierzejewski i Sawan.

12. bm. o godz. 15.30 po cenach zniżonych o-peretka „Wesoła Wdówka", w której rej wodzą pp. Korabianka, Bułatówna, Domosławski, Malinowski, Jabłoński, Petecki, Jastrzębski, Kruzer, Rozwadowska, Kopciuszewski, Zubrzycka, Ka-rasiński, Stróżyńska i Erwan. Piękne tańce u-kładu p. Wojnara, jak zawsze pomysłowe deko-racje p. Makojnika, oraz reżyserja p. Domosławskiego i kapelmistrzostwo p. Leszczyńskiego stwarzają świetny w rysunku i plastyce.

Wieczorem groteska „Hulla di Bulla", która swą werwą i komizmem rozbawia każdorazowo publiczność.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 9. bm.: „Hulla di Bulla" o godzinie 20.00.

Piątek, dnia 10. bm.: „Carmen", występ L. Zamorskiej o godzinie 20.00.

Sobota, dnia 11. bm.: „Trio", występ Malickiej, Sawana i Mierzejewskiego o godz. 20.30.

Niedziela, dnia 12. bm.: „Wesoła Wdówka" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 12. bm.: „Hulla di Bulla" o godzinie 20.00.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 7 lipca 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,31 zł. 100 franków francuskich 34,86 zł. 100 szylingów austrjackich 125,14 zł. 100 koron czeskich 26,38 zł. 100 lir włoskich 46,53 zł. 100 franków szwajcarskich 172,53 zł. 100 belg. belgijskich 124,14 zł. 100 lei rumuńskich 5,31 zł. 100 koron szwedzkich 238,44 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 7 lipca 1931 r.

Żyto 28,25—28,75. Pszenica 39—31. Owies jednolity 31—32. Owies zbierany 28—29. Jęczmień na kaszę 28—28,50. Mąka pszenna luksus. 58—68. Mąka pszenna wyborowa 53—58. Mąka żytnia 45—47. Otręby pszenne szale 16—17. Otręby pszenne średnie 14—15. Otręby żytnie 15,50—16,50. Kuchy lniane 27—28. Kuchy rzepakowe bez obrotu. Groch polny jadalny 32—35. Groch Victoria 40—45. Łubin niebieski 23—24. Łubin żółty 33—35. Podaż i obroty bardzo małe.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 7 lipca 1931 r.

Żyto 26,00—26,50. Pszenica 27,00—27,50. Owies pastewny 28,00—29,00. Mąka żytnia 65 procent 41,50—42,50. Mąka pszenna 65 procent 44,00—47,00. Otręby żytnie 15,50—16,50. Otręby pszenne 13,50—14,50. Otręby pszenne grube 15,00—16,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 7 lipca 1931 r.

podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg: żyto krajowe zł. 32,00—33,00; pszenica krajowa zł. 36,00—37,00; owies krajowy pastewny zł. 35,00—36,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja od-biorcza (przy ilościach pełnowagonowych:

Makuch słonecznikowy 48% zł. 29,00—30,00; makuch słonecznikowy 46% zł. 25,00—26,00; makuch lniany zł. 34,00—35,00; makuch rzepakowy zł. 25,00—26,00; otręby żytnie zł. 19,25—19,50; otręby pszenne, zwykłe zł. 17,50—18,00; otręby pszenne średnio-grube zł. 22,50—23,50; słoma prasowana żytnia zł. 7,00; słoma prasowana pszenna zł. 7,00; słoma prasowana owsiana zł. 7,00. Usposobienie spokojne!

—xox—

Sprawy gospodarcze.

Sowieckie zamówienia dla przemysłu śląskiego.

Przedstawicielstwo handlowe Sowietów w Warszawie poczyniło w ostatnich dniach poważne zamówienia na **węgiel górnośląski w ilości 80.000 ton,** który ma być dostarczony w ciągu czterech miesięcy. Węgiel transportowany będzie przez Gdynię, Gdańsk do portów Białego Morza. Ponadto przemysł śląski dostał od Sowietów **zamówienia na 750 ton ołowiu i 1000 ton cynku.**

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Porady dla kończących szkoły średnie.

Ponieważ dotychczas dawał się dotkliwie odczuć brak jakiegokolwiek źródła informacyjnego dla abiturjentów szkół średnich, pragnących wstąpić na wyższe uczelnie, przeto Instytut Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej uruchomił biuro informacyjne dla absolwentów szkół średnich, przystępujących do dalszych studjów.

W zakres działalności biura informacyjnego wchodzi:

a) udzielanie porad przy obieraniu sobie dziedziny studjów, narówno na uczelniach wyższych, jak i zawodowych, posiadających program szkół wyższych, jak i zawodowych, posiadających program szkół wyższych, względnie na kursach o charakterze fachowym,

b) udzielanie wszelkich informacyj, dotyczących formalności przy wstępowaniu na wspomniane uczelnie lub kursa,

c) pomoc fachowa w każdej pracy naukowej,

d) informacje dla osób, pragnących odbyć służbę wojskową w szkołach podchorążych, a równocześnie nawiązać kontakt z wyższemi uczelniami, celem zorjentowania się w kwestji swych studjów,

e) obznajomienie z warunkami życia w Warszawie,

f) ułatwienia przy zainstalowaniu się w stolicy,

g) informowanie o wszelkich aktualnych sprawach, dotyczących zamierzeń o charakterze naukowym.

Biuro naukowe udziela **bezinteresownie i wyczerpująco** wszelkich gruntownych wiadomości, niezbędnych dla uczącej się młodzieży. Biuro informacyjne w każdej sprawie służy potrzebom osób zainteresowanych. Adres: **Warszawa, ul. Marszałkowska 68 — 11** (parter lewa oficyna, w podwórzu). Godziny urzędowania od 12—2 i od 5—8. Tel. 8-13-04.

Uwaga: Do biura informacyjnego można się zgłaszać osobiście lub listownie za załączeniem znaczka pocztowego.

Rozmaitości.

Kiedy ukazał się pierwszy cylinder na głowie eleganta?

Po raz pierwszy ukazał się w roku 1796 na ulicach Londynu „złoty młodzieniec" w cylindrze na głowie. Pierwszy debiut cylindra wywołał oburzenie w stolicy. „Times" pisał: „Sprawca niepokoju i zbiegowiska na ulicach został sprowadzony do sądu. Jego wysoki, czarny, lśniący kapelusz, podobny do rury komina, stał się przyczyną zbiegowiska, które zmusiło policjantów do interwencji i zaaresztowania sprawcy". Stare to były czasy i poczciwe. Dzisiaj żadna ekstrawagancja stroju i mody nie prowadzi prostą drogą do sądu, conajwyżej do rozgłosu.

Sensacyjne odkrycie archeologiczne w Egipcie.

Niemiecka ekspedycja archeologiczna pod kierownictwem dr. Nolleke ogłosiła sprawozdanie z przebiegu swych prac w bieżącym roku wśród ruin Hermopolis. Komisja wygotowała plan starego miasta, zawierającego starożytności od czasów faraonów, aż po zabytki wczesnego chrześcijaństwa. Odkopano dwie wielkie świątynie, wiele kaplic i resztki palm, będące zapewne szczątkami starego parku.

Masło z morza.

Z powodu sprzyjającej pogody wznowiono prace przy wydobywaniu ładunku parowca „Obregon", który zatonął w roku ubiegłym na wodach duńskich wskutek starcia się z innym okrętem. Ładunek tego parowca był bardzo cenny, największą jednak w nim wartość przedstawia 4000 fasek masła, przesłanych z Danji do Anglji.

Ponieważ Obregon leży na dnie morza na znacznej głębokości, praca więc nurków jest bardzo uciążliwa. Po piętnastu minutach pracy na dnie morza, nurkowie muszą być wyciągani na okręt ratowniczy dla odpoczynku. Okazało się przytem, że parowiec leży przewrócony na bok, co jeszcze bardziej utrudnia pracę. Niemniej nurkowie spodziewają się, że po rozbiciu materjałami wybuchowemi ściany parowca, dobywanie ładunku nie będzie już trudne, gdyż znaczna część fasek masła sama wypłynie na powierzchnię morza. Próby masła z 65 fasek, które już zdołano wydobyć na powierzchnię przez otwarcie jednej z luk triumu „Obregona", wykazały, że masło to zachowało smak zupełnie świeżego, choć prawie już przez rok spoczywało w morzu.

—xox—

Nadesłane.

Gieraltowice. Nasz długoletni agent p. **Antoni Kopernik i jego żona Marja z Szołtysków** obchodzą w dniu 10 bm. srebrne gody małżeńskie. Szan. Jubilatom zasyła w tym dniu serdeczne życzenia, żeby P. Bóg raczył im poblogosławić i żeby dożyli złotego wesela. — **Szymon Kowalik**, objazdowy. — (Redakcja „Katolika" przyłącza się do życzeń. Oby Szan. Jubilaci żyli jeszcze długie lata i nadal pracowali z pożytkiem dla sprawy narodowej i ludowej. „Szczęść Boże"!)

SPORT.

Bieg kolarski Warszawa — polskie morze.

Dnia 9 bm. z Placu Marszałka Piłsudskiego wyruszy rajd kolarski do morza polskiego. **W rajdzie bierze udział stu zawodników,** uczniów wyższych klas szkół średnich po 10 z każdego D. O. K. Wszyscy zawodnicy jadą **na rowerach marki „Łucznik",** wyrabianych przez Państwową Wytwórnię Uzbrojenia. Rajd udaje się do morza lewym brzegiem Wisły, powrót do Warszawy prawym brzegiem. Rajd trwać będzie 30 dni. Banki cukrownictwa organizują dla uczestników rajdu konkurs na pracę p. t. „Rola odżywcza cukru w rajdzie kolarskim do morza polskiego". Wszyscy uczestnicy rajdu od szeregu dni odżywiani są cukrem. Dnia 8 bm. uczestnicy rajdu wyruszą z przed gmachu ośrodka wychowania fizycznego na próbną wycieczkę do Pustelnika szosą raszyńską.

Wyniki sportowe S. M. P.

W niedzielę, dnia 5 lipca br. odbyły się na boisku w **Piaskach** zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo wewnętrzne tamtejszego S. M. P.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

Bieg 100 m. 1) Pala 12.4, 2) Krakowczyk 13.1, 3) Żyłka 13.5.

Skok w dal: 1) Pala 4,55, 2) Krakowczyk 4,08, 3) Janosz 3,95.

Rzut dyskiem: 1) Pala 22,10, 2) Janosz 16,06, 3) Sojka 13,94.

1500 m.: 1) Liszka 6:26.2, 2) Krakowczyk 6:47.3, 3) Sojka ?.

Skok wzwyż: 1) Pala 1,43, 2) Żyłka 1,38, 3) Bankiel 1,33.

Rzut kulą: 1) Pala 7,13, 2) Janosz 6,47, 3) Żyłka 6,35.



Program radjowy.

Czwartek 9 lipca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Konserwy i zapasy na zimę". 15.45 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Bogactwo Karpat na tle ostatnich badań". 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Powieść w starożytnym Rzymie". 18.00 Koncert solistów. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Dr. Kazimierz Załuski: „Zielone Święta w kajaku". 19.50 Komunikat meteorologiczny. 19.55 Komunikat harcerski. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko p. t. „Ślepy tor". 22.00 Feljeton p. t. „Rzeczpospolita cho chorążacka". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Koncert solisty. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek 10 lipca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Tajemnice podziemi warszawskich". 15.45 Audycja Cioci Heli dla dzieci. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Lekcja języka francuskiego. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „O szacunku dla młodzieży". 18.00 Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka" (Roździeń-Szopienice). 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Paweł Musioł: „Pierwsze pieśni ludowe śląskie". 19.50 Komunikat sportowe. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. 22.00 Feljeton: „Wśród marmurowych koronek Alhambry". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Transmisja ze Lwowa Chóru Koła Śpiewaczego pod dyr. Tad. Czudowskiego. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 11 lipca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Nareszcie" — fragment z powieści Henryka Sienkiewicza „W Pustyni i w Puszczy". 16.30 Koncert dla młodzieży. W programie pieśni Słowian południowych. 16.50 „Błędny rycerz w Polsce". 17.10 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. 17.35 Odczyt. 18.00 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 „W blasku słońca Afryki". 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. 22.00 „Na widnokręgu". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.15 Komunikat meteorologiczny. 22.30 Koncert Chopinowski. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Kronika radjowa.

Ważny wynalazek polski w dziedzinie radja.

P. Obertański z Kielc dokonał doniosłego wynalazku, polegającego na znacznem ulepszeniu detektora, zwiększeniu selektywności i siły odbioru, wykluczenia dotychczasowe spadanie igły srebrnej — oraz mozolne poszukiwanie punktu kontaktowego w polu magnetycznem. Wynalazek ten znajdzie zastosowanie w detefonji Polskiego Radja.

Sprawy towarzystw.

Rybnik. W niedzielę, dnia 12 bm. po sumie odbędzie się w Domu parafjalnym zebranie Stowarzyszenia Apostolstwa Mężów. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Uprasza się nietylko członków, ale wszystkich mężów z parafji, gdyż się jak najliczniej na zebranie stawili.

Gilowice-Frydek. Związek Powstańców Śląskich grupa Gilowice-Frydek urządza **wycieczkę do Bielska w niedzielę, dnia 12 lipca.** Zbiórka o godzinie 3.30 rano w szkole w Frydku; wymarsz o godzinie 4. Wycieczką kierują komendant grupy p. Piotr Jakubczyk oraz prezes p. Sitko.